

NAUKA POLSKA

CZASOPISMO

POŚWIĘCONE ZAGADNIENIOM ROZWOJU NAUKI W POLSCE

ROK XVIII

LIPIEC — SIERPIEŃ 1970

NR 4 (88)

NAUKA POLSKA
nr 4, 1970

WITOLD NOWACKI
Członek rzeczywisty PAN
ZBIGNIEW CHRUPEK
STANISŁAW KALABIŃSKI
WŁODZIMIERZ WESOŁOWSKI

NAUKA POLSKA
nr 4, 1970

MIEJSCE NAUKI W SOCJALISTYCZNYM SPOŁECZEŃSTWIE PRZYSZŁOŚCI

I

Żyjemy w epoce głębokich i szczególnie szybko postępujących przeobrażeń współczesnego świata. Od kilkudziesięciu lat jest on teatrem zasadniczych przekształceń ustrojowych i zmian w układzie sił wstęchnictwa i postępu na rzecz tych ostatnich, które dynamizują rozwój społeczeństwa ludzkiego. Kurczą się obszary i zmniejszają masy ludzkie poddane wiekowej eksploatacji kapitalizmu. Głównym ośrodkiem dynamizującym świat współczesny stał się socjalizm.

Od ponad 50 lat socjalizm stał się faktem historycznym już nie tylko jako rewolucyjna idea i ruch społeczno-polityczny, ale jako zwycięski, nowy ustrój społeczno-gospodarczy, realizujący w praktyce odwieczne dążenia i nadzieje ludzi pracy całego świata. Startując w większości wypadków w krajach o stosunkowo niskim poziomie rozwoju przemysłowego, ustrój socjalistyczny zwyciężył już w 14 krajach świata, które obejmują 26% jego terytorium, skupiają ponad 1/3 ludności naszego globu i wytwarzają już łącznie prawie 40% światowej produkcji przemysłowej.

Więkowa nadzieja mas społecznych, iż przyszłość należeć będzie do socjalizmu, przekształciła się z naukowo popartej hipotezy rewolucyjnej w pełną rzeczywistość.

Powstanie światowego systemu socjalistycznego umożliwiło i przyspieszyło, przewidywane przez Lenina, zwycięstwo ruchów narodowo-wyzwoleńczych i rozpad systemu kolonialnego. Po drugiej wojnie światowej na terenach byłych imperiów kolonialnych powstało ponad 70 nowych, niepodległych państw. Ponad 2 miliony ludzi wyrwało się spod bezpośredniej zależności kolonialnej imperializmu. Wiele z tych nowych krajów w poszukiwaniu jak najszybszej drogi wyrwania się z zacofania szuka pomocy i korzysta z doświadczeń krajów socjalistycznych. Przyszłość krajów trzeciego świata, które skupiają większość ludności ziemi zależy w dużym stopniu od wyników wielkiej konfrontacji aktualnych możliwości i perspektyw rozwojowych ustroju socjalistycznego i kapitalistycznego. Współzawodnictwo między nimi, jako jeden z aspektów pokojowego współistnienia dwu systemów światowych, objęło wszystkie dziedziny życia — sferę ideologii, gospodarki, kultury, nauki i techniki, warunki życia ludzi, perspektywy rozwojowe.

Kraje socjalistyczne, mimo w większości wypadków odziedziczonego zacofania, potrafiły osiągnąć znacznie wyższe tempo rozwoju gospodarczego, niż kapitalizm, dowodząc tym bezspornie swej ustrojowej, ekonomicznej i historycznej wyższości. Dzięki temu też potrafiły radykalnie zmniejszyć odstęp dzielący je pod względem produkcji na głowę ludności od najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych. W ciągu 15 lat (1950—1967) udział

samych tylko europejskich krajów socjalistycznych, należących do RWPG, w światowej produkcji przemysłowej wzrósł z 17 do 33%, a dynamika ich rozwoju dwukrotnie przewyższała dynamikę krajów Europy Zachodniej. Socjalizm dowiódł, że — w przeciwieństwie do kapitalizmu — industrializacja zacofanego kraju nie musi się odbywać kosztem obniżenia stopy życiowej mas, że można uprzemysławiać kraj i rozwijać rolnictwo przy równoczesnym podnoszeniu poziomu życia i wprowadzaniu szerokiego postępu socjalnego. Sprawa ta warta jest tym większego podkreślenia, że kraje socjalistyczne dokonały tego rozwijając równocześnie swój potencjał obronny na tyle, że imperializm nie jest już w stanie zniszczyć socjalizmu w drodze otwartej wojny i agresji.

Niemniej ważny jest wpływ socjalizmu na rozwój gospodarczy całego świata. Socjalizm przez sam fakt swych sukcesów zmusił świat kapitalistyczny do szybszego rozwoju gospodarczego, do podjęcia różnych środków zapobiegających kryzysom i regresowi. Tym samym zwycięstwo socjalizmu w 14 krajach, zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio, wprowadziło całą gospodarkę światową na tory szybszego rozwoju.

Rezultatem tego przyspieszonego rozwoju świata po drugiej wojnie światowej, rezultatem rywalizacji systemu kapitalistycznego i socjalistycznego, jest obecna rewolucja naukowo-techniczna, która doprowadza do nieograniczonego już w praktyce potencjału technicznego ludzkości i jego wykroczenia poza glob ziemski w postaci lotów kosmicznych.

To przyspieszenie tempa rozwoju sił wytwórczych naukowych i techniczno-ekonomicznych widać wyraźnie, jeśli przypomnimy, że po drugiej wojnie światowej podwojenie światowej produkcji przemysłowej następuje czterokrotnie szybciej, niż w okresie międzywojennym, że obecnie w ciągu 10 lat uzyskuje się taki wzrost płaonów, jaki dawniej uzyskiwano w okresie 40 lat, że jeszcze szybciej, niż produkcja przemysłowa, wzrasta światowa wymiana towarowa, rozwój środków transportu, komunikacji i łączności, międzynarodowa wymiana nowych idei i prądów w nauce, technice, sztuce.

Dokonywająca się w świecie rewolucja naukowo-techniczna zapowiada dalsze przyspieszenie rozwoju gospodarczego i nowy jakościowo etap sił wytwórczych na bazie masowego zastosowania w procesach produkcyjnych, a także w usługach, automatyzacji i zdobyczy elektroniki, cybernetyki, chemii i innych nauk.

W tej sytuacji nauka i technika oraz ich praktyczne wykorzystanie dla potrzeb gospodarczego i społecznego rozwoju znalazły się na pierwszej linii wielkiej konfrontacji socjalizmu i kapitalizmu. W wielu gałęziach nauki i techniki przewagę posiada dziś jeszcze kapitalizm. Ale równocześnie właśnie ten niebýwały rozwój pokazuje, że te nowe i wielkie możliwości wytwórcze, jakie są wynikiem zdobycy geniuszu ludzkiego, nie mogą być w kapitalizmie w pełni wykorzystane dla dobra ludzkości. Dziś bardziej, niż kiedykolwiek ujawnia się negatywna społecznie treść kapitalizmu, ustroju, który podporządkował rozwój produkcji i konsumpcji społecznej oraz wykorzystanie rosnących zdolności produkcyjnych wyłącznie interesom pomnażania kapitalistycznego bogactwa i celom panowania imperializmu. Wystarczy przypomnieć tu politykę ograniczania produkcji zbóż w Ameryce, Kanadzie, Australii, politykę zmniejszenia w Europie Za-

chodniej pogłównia byłaby o 3 miliony krów w celu utrzymania wysokich cen zboża i produktów mlecznych, czy też wreszcie narzucenie światu szaleńczego wyścigu zbrojeń. Sumy nań przeznaczone przekraczają już — według danych ONZ — 200 mld dolarów rocznie, to znaczy więcej, niż wynosi roczny dochód rozwijających się krajów Azji, Afryki i Ameryki Południowej.

Na tę właściwość kapitalizmu — podporządkowywanie nauki, techniki i produkcji interesom pomnażania i panowania kapitalistycznego zysku i bogactwa — wskazał już Karol Marks, gdy w latach 60-tych ubiegłego stulecia, po gruntownej naukowej analizie, przewidział nieuchronny kres ustroju drażnionego ustawicznie sprzecznością między społecznym charakterem wytwarzania a prywatnym, kapitalistycznym przywłaszczaniem jego rezultatów.

Sprzeczność ta przybrała na sile w monopolistycznym stadium kapitalizmu. Nieuchronna w wyniku ostrej konkurencji XIX stulecia koncentracja własności i produkcji doprowadziła do powstania gigantów przemysłowych i bankowych, które miały dość siły, aby podporządkować swoim interesom gospodarkę światową. W 1916 r. w słynnej pracy o imperializmie, gdzie została zawarta głęboka analiza kapitalizmu początków naszego stulecia, Włodzimierz Lenin pisał:

„...Konkurencja przeistacza się w monopol. Wynika stąd olbrzymi postęp w uspołecznieniu produkcji. Między innymi uspołecznia się też proces wynalazków i udoskońaleń technicznych... Kapitalizm w swym stadium imperialistycznym doprowadza bezpośrednio do najbardziej wszechstronnego uspołecznienia produkcji... Produkcja staje się społeczną, ale przywłaszczanie pozostaje prywatne. Społeczne środki produkcji pozostają prywatną własnością niewielkiej liczby osób. Ogólne ramki formalnie uznawanej wolnej konkurencji utrzymują się, a ucisk pozostałej ludności przez nielicznych monopolistów staje się sto razy cięższy, dotkliwszy, niezniesialniejszy” (*Dzieła*, t. 22, ss. 236—237).

Procesy monopolizacji, opisywane przez Lenina, są dziś daleko bardziej zaawansowane. Np. w USA 500 olbrzymich monopolów stanowiących zaledwie jedną tysięczną ogólnej liczby towarzystw akcyjnych wytwarza ponad połowę całej produkcji przemysłowej i zbiera ok. 70% zysków całego przemysłu tego kraju. Zwiększyła się również rola międzynarodowych (głównie pochodzenia amerykańskiego) monopolów. Obecnie przypada na nie 25% całej zachodniej produkcji przemysłowej, a za 10 lat — jak przewidują zachodnie prognozy — przypadać już będzie 75% produkcji świata kapitalistycznego.

W tej nowej historycznie sytuacji nauka i technika stały się instrumentem monopolistycznej siły i przewagi. Koncentracja własności i dyspozycji środkami materialnymi stworzyła sieć, która zagarniała i zagarniała na rzecz monopolu najbardziej wartościowe produkty ludzkiego rozumu, inwencji, wynalazczości. Nie tworzyła natomiast mechanizmu pobudzającego do ich wykorzystania. To tylko przekształcało się w produkt materialny i powiększało rozmiary społecznego bogactwa, co zapewniało — i to na krótką metę dającej się przewidzieć koniunktury — maksymalizację monopolistycznych zysków.

Było to marnotrawstwo możliwości, drastyczny przejaw gnicia kapitalizmu. Rozwój sił wytwórczych nie został powstrzymany, ale torował sobie drogę poprzez przeszkody i załamania. Patrząc dalekowzrocznie Lenin dostrzegał obydwie strony sprzężenia monopolu i rozwoju sił wytwórczych:

1) potencjalne możliwości przyspieszenia postępu, tkwiące w wielkiej skali operacji, koncentracji środków materialnych i ludzkich, w możli-

wościach angażowania wielkich nakładów finansowych, a jednocześnie

2) hamujące właściwości monopolistycznej struktury gospodarki już nie poddanej naciskowi wolnej konkurencji i nie poddanej jeszcze kontroli społeczeństwa, a nadal opartej na rachunku maksymalizacji zysków w interesie klas posiadaczy.

„...Błędem byłoby sądzić, iż... tendencja do gnicia wyklucza szybki wzrost kapitalizmu, nie — poszczególne gałęzie przemysłu, poszczególne warstwy burżuazji, poszczególne kraje ujawniają w epoce imperializmu bardziej lub mniej silnie to jedną, to drugą z tych tendencji. Na ogół kapitalizm rośnie bez porównania szybciej niż dawniej, ale wzrost ten nie tylko staje się w ogóle bardziej nierównomierny, lecz nierównomierność przejawia się także w szczególności w gnicu najbardziej zasobnych w kapitały krajów...” (tamże, ss. 341—342).

Te konstatacje Włodzimierza Lenina sprzed lat z górą pięćdziesięciu zachowały pełną aktualność w warunkach dzisiejszego państwowo-monopolistycznego kapitalizmu. Nie uległy żadnym zmianom motywy podejmowanych decyzji. Kapitalizm uzbroił się natomiast w nowe instrumenty działania, które zwiększyły jego zdolności adaptacji wobec nowych perspektyw rozwoju sił wytwórczych i pozwoliły mu przedłużyć okres swego istnienia.

Poddany coraz silniejszemu naciskowi mas pracujących, żądających co najmniej utrzymania swego udziału w rosnącym produkcie społecznym i walczących o swe prawa socjalne i polityczne, zmuszony międzynarodowym układem sił, w którym socjalizm zdobył miejsce trwałe i otwierające szeroko i dynamicznie drogę rewolucyjnym przekształceniom ludzkości — kapitalizm współczesny przystąpił do obrony swych pozycji. Nauka i technika odgrywają w tej strategii rolę szczególnie eksponowaną. W sukurs inicjatywie prywatnej, która okazała się zbyt zawodna i kapryśna, aby zapewnić dostateczne tempo gospodarczego rozwoju i kapitalizować radykalne nastroje mas, przyszło państwo. Wniosło ono obfity arsenał środków i metod politycznego działania dla potrzeb gospodarki i sterowanego programu reform socjalnych, dających się pogodzić z zasadami burżuazyjnego ustroju.

Długofalowe zamówienia państwowe, w ogromnej części obejmujące środki masowego niszczenia, rozbudowane środki polityki interwencyjnej — działające zarówno *ex post* jak i *ex ante* (programowanie gospodarczego rozwoju), działania w sferze inwestycji, w dziedzinie obiegu pieniężnego i kredytu, w zakresie funkcjonowania rynku pracy — stworzyły monopolom wyjątkową okazję do wykorzystania szans, jakie przyniosła światowa rewolucja naukowo-techniczna. W wyniku działania państwa zmniejszył się znacznie stopień ryzyka, hamujący, a niekiedy paraliżujący inicjatywy prywatne perspektywą decyzji nietrafnych, ograniczonego i niepewnego rynku, długoletniego zamrożenia kapitału. Dzisiaj poważną, a niekiedy przeważającą część nakładów na badania i podstawowe i wdrożeniowe ponosi bezpośrednio lub pośrednio budżet państwowy, a powiększane ich produktem zyski zwiększają bogactwo monopolistycznej burżuazji. Jednocześnie państwo stworzyło trwałe, szeroki i nieczuły na koniunkturalne wahania popyt na znaczną część produkcji, w tym na całą produkcję zbrojeniową.

Uruchomione w tych warunkach wielkie zasoby finansowe monopoli pozwoliły na otwarcie szerokich programów badawczych, koncentrację środków materialnych i potencjału ludzkiego na problemach szybko rozwijających się i wdrażanych. W tym nowym układzie dwa czynniki: czas oraz możliwości materialne i organizacyjne wielkiej koncentracji na

problemach wyprzedzającej techniki — odgrywały rolę decydującą w procesie wewnątrz krajowej i międzynarodowej konkurencji monopolistycznej.

W systemie kapitalistycznym dało to przewagę amerykańskiej technice i organizacji. Wytworzona w latach 60-tych „luka” technologiczna i organizacyjna między Stanami Zjednoczonymi a pozostałymi wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi stała się dla tych ostatnich zarazem zagrożeniem i wyzwaniem. Problem mógł być rozwiązany krańcowo: albo poddanie się amerykańskiej dominacji i akceptowanie pozycji satelitów amerykańskiego przodownictwa w dziedzinie nauki i techniki, a zatem i ekonomiki, albo dokonanie wielkiego wysiłku w celu zmniejszenia luki i wykorzystanie rewolucji naukowo-technicznej jako instrumentu działania. Ostatnie dziesięciolecie dostarcza przykładów powodzenia tej drugiej strategii (Japonia), jak i jej niepowodzenia (Wielka Brytania). Nastąpiły nowe przesunięcia w układzie sił, ujawniające w nowej i ostrej formie nierównomierność rozwoju kapitalizmu w naszej epoce.

Faktem jest, iż państwowo-monopolistyczny kapitalizm znalazł i wykorzystał na swoją miarę możliwości rozwojowe, tkwiące we współczesnym poziomie wiedzy i techniki. Jednocześnie tym ostrzej niż kiedykolwiek zaakcentował sprzeczności między społecznym charakterem sił wytwórczych o ogromnym potencjale, a prywatnym przywłaszczaniem ich efektów.

Ale w tych właśnie zmianach, których symptomy mógł uczynić bezpośrednim przedmiotem obserwacji, widział Lenin kres kapitalizmu. Nikt spośród krytyków kapitalizmu nie podkreślał z taką siłą i stanowczością jak on, iż rozwój kapitalizmu monopolistycznego, a następnie państwowo-monopolistycznego, jest już w istocie rzeczy początkiem samonegacji kapitalizmu jako ustroju społecznego. Pisał tuż przed Październikiem w swym słynnym dziele *Państwo a rewolucja*, iż „rosnące uspołecznienie produkcji, przerastanie kapitalizmu w jego wyższą planową formę, szczególnie kategorycznie stawiają zadanie rewolucyjnego obalenia tego ustroju”.

Na podstawie analiz ekonomicznych Lenin doszedł do wniosku, że kapitalizm w swej imperialistycznej fazie, choć może jeszcze rozwijać postęp w tych czy innych dziedzinach produkcji, nauki i techniki, w tych czy innych krajach, to jednakże w swym całokształcie stał się już w skali światowej systemem przeżyłym i pasożytniczym, hamującym rozwój większości krajów i ludności świata, niosącym jej już nie postęp społeczny, lecz regres poprzez kryzysy, nieustanne zbrojenia i wszechogarniające wojny.

Współczesna rewolucja naukowa i techniczna otworzyła nowe możliwości rozwoju sił wytwórczych, zapowiadające ich jakościowy wielki skok. Inaczej niż wówczas, gdy oceniał to Lenin, kapitalizm przestał być dzisiaj jedynym ośrodkiem organizującym ten rozwój. Istnieje światowy system socjalistyczny, reprezentujący nie tylko wielki potencjał zasobów ludzkich i materialnych, lecz — co szczególnie ważne — ogromny potencjał nieskrępowanej własnością prywatną inicjatywy twórczej, pobudzania myśli ludzkiej, przekształcania jej produktu w coraz obfitszy strumień dóbr materialnych i kulturalnych służących zaspokojeniu potrzeb wszystkich członków socjalistycznego społeczeństwa. Nie prywatne interesy, lecz

oczywisty niedostatek bogatych nawet zasobów wobec stale rosnących potrzeb społecznych, a także niedostatek umiejętności praktycznego wykorzystania możliwości tkwiących w ustroju socjalistycznym i w dzisiejszym stanie wiedzy o przyrodzie i społeczeństwie, nie pozwalają na postęp tak szybki, aby radykalnie zmniejszyć dystans między potrzebami a możliwościami ich zaspokojenia.

Perspektywą rozwiązania jest pełne i szybkie wykorzystanie przez społeczeństwo socjalistyczne możliwości rewolucji naukowo-technicznej.

Socjalizm z wielką dynamiką wykorzystał siły wytwórcze lat 50-tych dla stworzenia we wszystkich krajach socjalistycznych (w ZSRR był to proces o dziesięciolecia wcześniejszy) gospodarki industrialnej, będącej podstawą ciągłego procesu przekształcania i unowocześniania. Można mówić, iż wykorzystaliśmy możliwości mechanizacji, możliwości ciężkiego przemysłu, obecnie koniecznością jest wykorzystanie elektroniki, biochemii i cybernetyki. Wynika to z potrzeb pełnego rozwoju naszego socjalistycznego społeczeństwa, ale także z konieczności „gospodarki otwartej”, dokonującej eksploracji rynku światowego. Jeżeli pominiemy ograniczenia i dyskryminacje natury politycznej wobec krajów socjalistycznych, to korzyści uczestnictwa w światowych obrotach gospodarczych są proporcjonalne do stopnia nowoczesności i jakości wyrobów w dziedzinach przodujących. Takie są bowiem warunki współczesnej konkurencji międzynarodowej.

Socjalizm jako ustrój społeczny i organizacyjna forma gospodarowania stwarza dane, aby szanse rewolucji naukowo-technicznej wykorzystać bez ograniczeń i w szerokim społecznym interesie. Przesłanki praktyczne tego działania zostały stworzone w nowej strategii rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów socjalistycznych, a także w rysującej się coraz śmielej szerokiej koncepcji integracji gospodarczej systemu socjalistycznego, jako warunku powodzenia tej strategii.

II

Poddając krytyce kapitalizm, jego głęboko niesprawiedliwy system podziału, prowadzący do marnotrawstwa mechanizm funkcjonowania i ograniczone perspektywą interesów prywatnych możliwości rozwoju, widział jednakże Lenin, iż ustrój ten w całej swej historii przyczynił się do rozwoju sił wytwórczych. Podkreślał, iż w pogoni za zyskiem stworzył kapitalizm wysoką technikę — zbudował organizację zapewniającą w ekonomicznej mikroskali wysoką wydajność pracy i efektywne wykorzystywanie materialnych środków produkcji. Socjalizm jako ustrój społeczny reprezentował z samej swej istoty wyższość, przewagę w procesie tworzenia i wykorzystywania sił wytwórczych. Przewagę tę musiał wykazać w praktyce, w toku budowy społeczeństwa socjalistycznego.

W tym procesie należało wykorzystać w pełni to wszystko, co stało się już produktem rozwoju społecznego — osiągnięty poziom wiedzy, techniki i organizacji, stosując je w warunkach nowego społeczeństwa, w warunkach dyktatury proletariatu. Stanowiło to punkt wyjścia leninowskiej strategii rozwoju społeczeństwa komunistycznego, ujętej w lapidarny skrót: „socjalizm to władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju”. Lenin podkreślał, iż socjalistyczne może stać się społeczeństwo,

które, mając w swych rękach władzę polityczną i dysponując własnością społecznych środków produkcji, potrafi je najlepiej, najpełniej i najszybciej skojarzyć z nowoczesną techniką, opartą na wielkim potencjale dorobku naukowego, techniką w pełni wykorzystaną dzięki efektywnej i celowej organizacji produkcji społecznej.

Tę strategię rozwoju, której dawał wyraz jako badacz i polityk, prowadząc analizy i budując programy, wcielał Lenin konsekwentnie w życie jako przywódca młodego państwa radzieckiego.

Zwycięska rewolucja październikowa stała się wielkim potwierdzeniem leninowskiej myśli rewolucyjnej i taktyki leninowskiej partii, która połączyła w jeden rewolucyjny nurt walkę klasy robotniczej o socjalizm, ogólnonarodowy ruch na rzecz pokoju, walkę chłopów o ziemię, walkę narodowowyzwoleńczą uciskanych przez carat narodów i skierowała te siły do walki o obalenie kapitalizmu i ustanowienie dyktatury proletariatu. Powstało państwo radzieckie, tworząc instytucjonalne ramy dla budowy socjalistycznego społeczeństwa i socjalistycznej ekonomiki. Tym samym rozpoczął się nowy okres w życiu Włodzimierza Lenina jako organizatora i szefa państwa radzieckiego, przywódcy kierowniczego w nim siły — partii bolszewickiej, jako teoretyka nowych zadań budowy ustroju socjalistycznego.

Obraz społeczeństwa socjalistycznego, jaki rysował Lenin w swych pracach teoretycznych i publicystycznych, był zaledwie zarysem zjawisk podstawowych i prognozą głównych tendencji. W praktycznym kierowaniu państwem radzieckim w pierwszych latach po rewolucji kontury te były wypełniane przez Lenina coraz bardziej konkretną treścią. Przybierał realne i szczegółowe kształty system zarządzania przemysłem, dostosowany do socjalistycznych stosunków własności, formowały się zręby organizacyjne instytucji państwowych, rysowały się fundamenty polityki oświatowej i kulturalnej.

Oczywista, iż w różnych okresach działania, z uwagi na pilność bieżących i wagę długofalowych potrzeb, wysuwały się na czoło odmienne zadania. Niewątpliwie jest jednak, iż Lenin w swej wizji społeczeństwa socjalistycznego miał zawsze na uwadze kilka podstawowych cech charakterystycznych tego społeczeństwa, a w swych praktycznych poczynaniach zdawał sobie sprawę, że kształtowanie tych cech jest głównym zadaniem partii komunistycznej i władzy radzieckiej.

Obok przekształcenia własnościowego układu stosunków produkcji, imperatywem zasadniczym była dla Lenina konieczność rozwoju sił wytwórczych. Także imperatywem była konieczność wprowadzenia nowego typu zarządzania gospodarką narodową i przeprowadzenia rewolucji oświatowej i kulturalnej. Zarówno nowy typ zarządzania, jak i rewolucja w dziedzinie oświaty i kultury miały stworzyć warunki dalszego szybkiego rozwoju sił wytwórczych oraz wywołać nowy jakościowo poziom aktywności społeczno-politycznej mas.

Praktyczna działalność Lenina, znajdująca m.in. odbicie w jego pismach i cyfrowanych przez niego dokumentach z okresu pierwszych lat władzy radzieckiej, w pełni potwierdza jak wielką wagę przypisywał Lenin wprowadzaniu w czyn tych imperatywów. Zwrócimy tu szczególną uwagę na te myśli i działania Lenina, które odnosiły się do znaczenia nauki jako podstawy rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa socjalistycznego, a także do rozwoju oświaty i nauki jako osnowy przekształ-

cenia społeczeństwa narodów Związku Radzieckiego w nowoczesne społeczeństwo industrialne.

Stawiając przed partią zadanie organizacji przebudowy ustroju społecznego i ekonomicznego kraju na zasadach naukowego socjalizmu, Lenin wskazywał, iż program partii powinien „...przekształcić się w program naszego budownictwa gospodarczego, inaczej bowiem nie jest przydatny również jako program partii”. W warunkach twórczych poszukiwań najważniejszych form i metod budownictwa socjalistycznego, nowych pomysłów i eksperymentów, odrzucania nie sprawdzonych przez praktykę dróg i metod, Lenin konsekwentnie zalecał maksymalne wykorzystanie dorobku nauki i techniki, widząc w tym olbrzymi, czy wręcz decydujący czynnik budownictwa socjalistycznego.

Pełne zrozumienie twórczej i konstruktywnej roli nauki po zwycięskiej rewolucji socjalistycznej — którą uważał za niezbędny podstawowy warunek wykorzystania osiągnięć nauki, techniki i kultury dla dobra całego narodu — obserwujemy u Lenina od zarania jego działalności politycznej. W latach 1895—1896, gdy przebywał za murami carskiego więzienia, pisząc tam *Projekt i objaśnienia programu partii socjaldemokratycznej*, a następnie na zesłaniu w 1897 r., w dyskusji z narodnikami pisał:

„...nie można sobie wyobrazić ideału przyszłego społeczeństwa bez połączenia nauki z pracą produkcyjną młodego pokolenia; ani nauka ani wykształcenie bez pracy produkcyjnej; ani praca produkcyjna bez równoległej nauki i wykształcenia nie mogłyby być postawione na poziomie, jakiego wymaga współczesny poziom techniki i współczesny stan wiedzy...” (*Dzieła*, t. 2, s. 500).

Realizacja tego ideału stała się możliwa dzięki zwycięstwu rewolucji, kiedy nauka przestała być instrumentem w rękach klas posiadających, stając się podstawą rozwoju sił produkcyjnych kraju, powszechności oświaty, rozwoju poziomu kulturalnego.

W styczniu 1918 r., jeszcze w obliczu zbrojnych starć i zagrożenia rewolucji, na III Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad Delegatów Robotniczych Żołnierskich i Chłopskich, Lenin dał wyraz przekonaniu, iż spełnione zostały wstępne warunki realizacji nakreślonego przed dwudziestu laty ideału:

„Dawniej cały rozum ludzki — powiedział Lenin z trybuny Zjazdu — cały jego geniusz tworzył tylko po to, aby jednym dać wszystkie dobrodziejstwa techniki i kultury, innych zaś pozbawić rzeczy najniezbędniejszych — oświaty i rozwoju. Teraz zaś wszystkie cuda techniki, wszystkie zdobycze kultury będą dorobkiem całego narodu i nigdy odtąd rozum i geniusz ludzki nie stanie się narzędziem gwałtu, narzędziem wyzysku” (*Dzieła*, t. 26, s. 488).

Lenin zdawał sobie sprawę, iż nie przyjdzie to łatwo, iż wymagać będzie długofalowego programu i prawidłowej taktyki w wykorzystaniu szczupłego potencjału kadr naukowych i specjalistów, jakimi dysponowała Rosja tuż po rewolucji.

Na I Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad Gospodarki Narodowej w maju 1918 r. formułując zadanie „...przekształcenia całego nagromadzonego przez kapitalizm przebogatego, historycznie nam niezbędnie potrzebnego zasobu kultury i wiedzy oraz techniki — przekształcenia tego wszystkiego z narzędzia kapitalizmu w narzędzie socjalizmu”, Lenin zdawał sobie sprawę z całej trudności tego przedsięwzięcia. Ostrzegał więc przed oczekiwaniem efektów natychmiastowych i zrażaniem się niepowodzeniami, jakich spodziewać się było trzeba przy realizacji tego zadania. „Jeśli nie udaje się to nam od razu — mówił Lenin — nie może to wywołać ani odrobiny pesymizmu, ponieważ zadanie jakie sobie stawiamy — to zadanie trudne i doniosłe na skalę światową, historyczną” (*Dzieła*, t. 27, s. 431).

W płaszczyźnie praktycznej istniał problem, kto w warunkach rewolucyjnej Rosji mógł realizować zadania w dziedzinie rozwoju nauki

i techniki. Był to w dużym stopniu problem stosunku zwycięskiej rewolucji socjalistycznej do kadry inteligentkiej. Wykorzystanie dotychczasowej starej kadry naukowej, kadry specjalistów, przekształcenie całego stworzonego dotąd dorobku w realną wartość społeczną, uznał Lenin za jedno z podstawowych zadań nowej władzy radzieckiej. Klasa robotnicza — pisał Lenin — powinna w interesie budownictwa socjalistycznego, w interesie przygotowania nowych kadr inteligencji umożliwić uczonym, specjalistom, działaczom kultury i nauki — nawet gdy obcy będą idei komunizmu — pełną pracę dla dobra narodu; powinna z największym taktem odnieść się do nich, ocenić ich i otaczać opieką.

„...Do budownictwa socjalistycznego trzeba w pełni wykorzystać naukę, technikę i w ogóle wszystko, co pozostawiła nam kapitalistyczna Rosja (*Dziela*, t. 29, s. 6) ...Trzeba przyjąć całą naukę, technikę, całą wiedzę i sztukę. Bez tego nie możemy zbudować społeczeństwa komunistycznego. A owa nauka, technika, sztuka jest w rękach specjalistów i w ich głowach” (*Dziela*, t. 29, s. 53).

Lenin był przekonany, iż w toku wykonywania ambitnych planów rozwoju kraju nastąpią daleko idące przeobrażenia w nastrojach i poglądach przedstawicieli nauki, techniki i kultury, przepojonych burżuazyjną ideologią, często obcych lub wrogich wobec treści społeczno-politycznych zachodzących przemian. Sądził, iż najskuteczniej zostanie to osiągnięte, gdy teoretyczna propaganda zasad komunizmu w procesie wychowania politycznego kadry inteligentkiej zostanie połączona z otwarciem dla niej realnych perspektyw uczestniczenia w wydzwignięciu kraju z nędzy, ruin i głodu, perspektyw rozwijania twórczej pracy o nieznanych dotąd rozmiarach nad umowocześnieniem i przekształceniem nowego państwa. Stąd sprawy zapewnienia warunków rozwoju nauki i techniki stały się obiektem szczególnej troski i opieki państwa socjalistycznego i jednym z węzłowych punktów planowej działalności instancji partyjnych i państwowych.

Lenin osobiście w najtrudniejszych warunkach początków władzy radzieckiej, szczególnie wnikliwie odnosił się do potrzeb instytucji naukowych i niejednokrotnie zabierał głos w sprawie ich działalności. Wysoko cenił wybitnych uczonych rosyjskich: Ciołkowskiego, Pawłowa, Timiriazewa, Żukowskiego i innych, a także dawał temu wyraz przejawiając osobistą troskę o stworzenie naukowcom możliwie najlepszych warunków życia i prowadzenia badań naukowych.

Ten stosunek Lenina do nauki i twórczości naukowej stanowił odbicie jego idei socjalizmu jako ustroju, w którym wyzwolą się wszystkie twórcze możliwości i inicjatywy człowieka i staną się podstawą jego wszechstronnego rozwoju. Był wynikiem oceny aktualnych potrzeb Rosji i jednocześnie produktem dalekosiężnej wizji kraju rad jako kraju nowoczesnego, uprzemysłowionego, zapewniającego kulturalny i materialny dobrobyt całemu społeczeństwu wyniszczonej podówczas i głodującej Rosji. Nie było w tej wizji utopii. Umysł badacza i działacza politycznego podpowiadał Leninowi, iż właśnie socjalizm ma wszelkie dane i szansę na pełne wykorzystanie możliwości ludzkiego rozumu, siły, zaangażowania i entuzjazmu. Rzecz polegała na umiejętnym i skutecznym połączeniu tych walorów i skierowaniu wysiłku mas w stronę, gdzie należało się spodziewać najlepszych efektów. Tu nie wystarczała intuicja — potrzebna była wiedza. Musimy dowieść społeczeństwu — pisał Lenin w lutym 1920 r. — iż mamy w dziedzinie budownictwa socjali-

stycznego „...rozległe plany, plany wysnute nie z fantazji, lecz oparte na technice, przygotowane przez naukę”. (*Dzieła* t. 30, s. 339).

Wiele wypowiedzi Lenina, wprost bądź wynikających z kontekstu, uzasadnia stwierdzenie, iż przywódca państwa radzieckiego uważał twórczość naukowo-badawczą, znajdującą swe odbicie w działalności gospodarczej, za organiczny czynnik budowy socjalizmu, za czynnik odgrywający wiodącą rolę w rozwoju sił produkcyjnych kraju. Właśnie organiczna więź nauki z najszerzej pojmowaną produkcją, jej wiodąca rola w planowaniu i organizacji całej gospodarki narodowej, w rozbudowie gospodarki i w stałym przekształcaniu jej w układ coraz bardziej nowoczesny i sprawny, czyni z nauki w ustroju socjalistycznym w coraz szerszym zakresie bezpośrednią siłę wytwórczą.

Nauka została włączona do procesów planowego rozwoju. W podwójnym kontekście. Po pierwsze — ustrój socjalistyczny stworzył warunki dla podjęcia w skali ogólnonarodowej planowego kierowania rozwojem nauki, dla koncentracji sił i środków niezbędnych dla zabezpieczenia badań naukowych, dla przygotowania licznej i wysoko kwalifikowanej kadry naukowej. Po drugie — prognozy nauki i naukowa metodologia stały się w praktyce działania państwa radzieckiego podstawą ogólnonarodowego planu gospodarczego. Przykładem może być Plan GOELRO.

Lenin uważał, za niezbędne najszerze przyciągnięcie uczonych do rozpracowania zadań gospodarki narodowej, do przygotowania w sposób naukowy jednolitego planu gospodarczego o szerokim horyzoncie czasowym. W 1920 r., na wniosek Lenina, rząd radziecki powołał Państwową Komisję do Spraw Elektryfikacji Kraju (GOELRO), której powierzono zadanie opracowania planu rozwoju gospodarki narodowej na bazie elektryfikacji kraju. W pracach Komisji brało udział ok. 200 najwybitniejszych uczonych i specjalistów. W przygotowaniu planu po raz pierwszy znalazła pełny wyraz leninowska zasada jedności osiągnięć nauki i praktyki. Po raz pierwszy na tak szeroką skalę aparat państwowy włączył naukowców do udzielenia odpowiedzi na bezpośrednie i długofalowe potrzeby rozwoju gospodarki narodowej. Był to na owe czasy plan niezwykle śmiały zarówno co do zakresu, jak i stopnia dyskontowania możliwości nauki i techniki. Oparcie rozwoju gospodarczego ogromnego kraju, zniszczonego, niedoinwestowanego, o wielkim obciążeniu zacofaną strukturą zarówno w przemyśle, jak i rolnictwie, na elektryczności jako źródle energii było jednoznaczne z próbą wprzęgnięcia do budowy socjalizmu najbardziej nowoczesnej, wyprzedzającej techniki.

Lenin z uznaniem ocenił efekty pracy Komisji. W artykule *O jednolitym planie gospodarczym* (luty 1921 r.) Lenin pisał:

„My wysunęliśmy zadanie państwowe, zmobilizowaliśmy setki specjalistów, otrzymaliśmy po dziesięciu miesiącach jednolity plan gospodarczy, opracowany w sposób naukowy. Mamy słuszne prawo chlubić się tą pracą; trzeba tylko zrozumieć, jak należy z niej korzystać i właśnie z niezrozumieniem tego musimy teraz prowadzić walkę” (*Dzieła*, t. 32, s. 136).

Wiele uwagi poświęcał Lenin zagadnieniom planowego rozwoju nauki i kierunkom prac badawczych. Pod jego bezpośrednim kierownictwem zostały opracowane pierwsze plany rozwoju naukowo-technicznego kraju. Przywiązując ogromną wagę do sprawy udziału kadry naukowej w budownictwie socjalistycznym, Lenin żywo zareagował na uchwałę Akademii Nauk o współpracy z władzą radziecką w dziedzinie zbadania bogactw naturalnych kraju. Mianowicie w napisanym w kwietniu 1918 r.

Szkicu planu prac naukowo-technicznych Lenin postawił przed Akademią Nauk i państwowymi organami gospodarczymi zadanie najszybszego opracowania programu reorganizacji przemysłu i rozwoju ekonomicznego Rosji. Lenin postulował, aby Akademia przeprowadziła badania zasobów surowcowych Rosji, opracowała ich ewidencję gospodarczą i na takiej podstawie sporządziła plan przestrzennego zagospodarowania kraju, zakładający osiągnięcie jego niezależności techniczno-ekonomicznej, racjonalne rozmieszczenie przemysłu wobec źródeł surowców i energii oraz przeprowadzenie jego modernizacji w oparciu o przodującą bazę techniczną. Szkic ten był dobitnym przykładem rozumienia przez Lenina zadań nauki i świadectwem jego naukowego podejścia do problemów związanych z tworzeniem nowego społeczeństwa i jego bazy gospodarczej.

Z głębokiego rozumienia roli wiedzy wynikała zdecydowana postawa Lenina przeciwko wszelkiemu dyletantyzmowi, przeciwko przejawom woluntaryzmu i chępliwości „biurokratów”, przeciwko zastępowaniu wiedzy gorliwością i pośpiechem. Wszędzie, a zwłaszcza tam, gdzie w grę wchodziła nauka, oparcie decyzji na badaniach i rzetelnej wiedzy, przeciwstawiał się Lenin z całą stanowczością komenderowaniu jako metodzie zarządzania. W cytowanym już artykule *O jednolitym planie gospodarczym* wyraził następującą opinię, ostrą i pryncypialną, skierowaną przeciwko pojawiającym się przypadkom nie uzasadnionych biurokratycznych interwencji w dziedzinie rozstrzygania spraw wymagających wiedzy i kompetencji:

„...Komunista, który nie dowiódł, że potrafi koordynować pracę specjalistów i bez wywyższania się nadawać jej kierunek, przy jednoczesnym wnikaniu w sedno sprawy, jej szczegółowym poznawaniu — taki komunista wyrządza częstokroć szkodę... Praca badawcza to sprawa uczonego i tu, ponieważ chodzi nam już dawno nie o ogólne zasady, lecz właśnie o praktyczne doświadczenia, znowu jest dla nas dziesięć razy cenniejszy chociażby burżuazyjny, ale znający się na rzeczy «specjalista z dziedziny nauki i techniki», niż chępliwy komunista, gotowy w każdej minucie dnia i nocy napisać «tezy», wysunąć «hasła», uraczyć nas czystymi abstrakcjami. Więcej znajomości faktów, mniej utarcezek słownych, z pretensjami do komunistycznej pryncypialności” (*Dzieła*, t. 32, ss. 139—141).

Jest to problem stylu zarządzania, ale także organizacji pracy. Lenin przepisywał naukowej organizacji pracy i zarządzania wyjątkowe wprost znaczenie, widząc w nich warunek pełnego wykorzystania sił wytwórczych kraju. Miało to szczególne znaczenie w okresie tworzenia nowego systemu zarządzania gospodarką narodową, bo opartego na własności społecznej i planowaniu, gdzie kapitalizm nie pozostawił gotowych, nadających się do przejęcia wzorców.

„Panowanie klasy robotniczej — pisał w marcu 1920 r. — tkwi w konstytucji, w systemie własności, w tym, że my właśnie decydujemy o sprawie, natomiast zarządzanie to już inna kwestia — to kwestia umiejętności, kwestia biegłości i wprawy. Burżuazja doskonale to zrozumiała, a myśmy tego jeszcze nie zrozumieli. Więc uczmy się. Mówiliśmy już..., że musimy mocno trzymać władzę w ręku, tego jednak jak zarządzać myśmy się nie uczyli — musimy się jeszcze bardzo gruntownie uczyć sztuki zarządzania” (*Dzieła*, t. 36, s. 550).

Widział Lenin jednak, że można się uczyć i na obcych wzorcach, nawet wówczas, gdy w oryginale służą one obcym i wrogim celom. Bo nie technika działania jest temu winna, lecz sposób i cel jej wykorzystania, warunki, w jakich została użyta, i interesy, którym służy. Stąd interesował się osobiście zapoczątkowanymi w Ameryce i przeniesionymi do innych krajów kapitalistycznych badaniami nad organizacyjnymi warunkami stymulowania wydajności pracy — głównie badaniami Taylora.

Domagał się podjęcia w Rosji badań nad teorią administracji i organizacji pracy. W 1918 r., a więc u kolebki państwowości radzieckiej, pisał na ten temat:

„...Ostatnie słowo kapitalizmu w tej dziedzinie — system Taylora — jak każdy krok kapitalizmu łączy w sobie wyrafinowane bestialstwo wyzysku burżuazyjnego z szeregiem największych zdobyczy naukowych... Republika Radziecka za wszelką cenę powinna przejąć wszystko, co jest wartościowe w zdobyczach nauki i techniki w tej dziedzinie. Możliwość urzeczywistnienia socjalizmu będzie właśnie zależała od naszych sukcesów w łączeniu władzy radzieckiej i radzieckiej organizacji zarządzania z najnowszymi postępowymi zdobyczami kapitalizmu. Trzeba w Rosji zorganizować badania systemu Taylora, systematycznie wypróbowywać go i przystosowywać”. (*Dziela*, t. 27, ss. 264—265).

100 lat, które nas dzielą od daty urodzin Lenina, zamykają w sobie jednocześnie ponad pięćdziesięcioletni okres istnienia państwa radzieckiego i ćwierćwiecze rozwoju światowego systemu socjalistycznego. Związek Radziecki, z wielkiego lecz opóźnionego w rozwoju kraju, przeksztalił się w kraj nowoczesnego przemysłu, przodującego na świecie w wielu dziedzinach nauki, powszechnej bezpłatnej oświaty, wysokiej materialnej i duchowej kultury. Te same procesy dokonują się od blisko 25 lat w wielu innych krajach socjalistycznych. Jest to świadectwo słuszności idei Lenina, zweryfikowany doświadczeniem praktycznym dowód realizmu jego wizji przyszłego społeczeństwa socjalistycznego, którą tworzył przed 50-ma laty.

Spółeczeństwo radzieckie wykorzystało szansę, jaką stworzył ustroj socjalistyczny i jakie szkicowo, z konieczności, nakreślił mu Lenin. Nie w tym bowiem rzecz, czy i w jakim stopniu został już osiągnięty poziom materialnego dobrobytu, którym legitymować się mogą najbogatsze dziś kraje świata, o 3—4-krotnie dłuższym okresie industrialnego rozwoju. Problem ten trzeba widzieć historycznie, a z tego punktu widzenia ważne jest to, że dystans, jaki dzieli Związek Radziecki pod tym względem od zachodnich krajów zmniejszył się radykalnie i nadal się zmniejsza, mimo że imperializm narzucając wyścig zbrojeń ogranicza możliwości socjalizmu w zakresie wykorzystania zasobów ludzkich i materialnych na cele pokojowego rozwoju.

W wyniku przebytej dotychczas drogi Związek Radziecki, a przy jego pomocy także inne kraje socjalistyczne, choć w mniejszej skali i w mniejszym stopniu dojrzałości, osiągnęły taki poziom materialnego rozwoju i taką umiejętność celowego manewrowania wysoko kwalifikowanymi siłami ludzkimi, że są zdolne w pełni wykorzystać możliwości współczesnej rewolucji naukowo-technicznej. Podkreślić jednocześnie trzeba, że system socjalistyczny jest nie tylko dojrzałym konsumentem produktów światowego rozwoju nauki i techniki. Jest jego współtwórcą i siłą napędową, choć waga tego udziału nie da się skwantyfikować.

W Związku Radzieckim wyrosła na wielką skalę, imponująca, nowa kadra pracowników nauki, kadra specjalistów — inżynierów, techników. Ukształtowały się i obrosły w uznane na całym świecie sukcesy nowe i najnowsze dziedziny wiedzy z zakresu fizyki, mechaniki, biologii, rozwinęły się biofizyka, cybernetyka, kosmonautyka. Powstały i rozwinęły się najbardziej nowoczesne dziedziny produkcji — elektronika, maszyny cyfrowe, przemysł kosmiczny — od gigantycznych rakiet orbitalnych do zminiaturyzowanych urządzeń pomiarowych i kontrolnych. Spełniając leninowski testament wyrosła jedna z najpotężniejszych na świecie — radziecka energetyka. W imponującym rozwoju znajdują się badania

nad fizyką jądrową i związany z wdrażaniem ich wyników przemysł atomowy.

Ten rozwój materialnej bazy socjalizmu wywarł już wielki wpływ na podniesienie materialnego i kulturalnego dobrobytu społeczeństwa radzieckiego. Jest to widoczny, pełny triumf leninowskiej strategii rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

III

Nie zawsze dostatecznie jasno i nie w pełni dostrzegamy, jaką rolę przypisywał Lenin nauce w całokształcie zasadniczych procesów rozwoju społecznego. Zazwyczaj dostrzegamy bardzo istotną, ale jedyną tylko płaszczyznę wpływów nauki w społeczeństwie socjalistycznym — mianowicie jej wpływ na kształtowanie poziomu sił wytwórczych. Tymczasem wpływ ten miał ogarniać, zdaniem Lenina i zgodnie z jego koncepcją, miejsca nauki w społeczeństwie socjalistycznym, całość życia społecznego. Takie ujęcie kwestii jest zwłaszcza niezbędne na wyższych etapach rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, kiedy poziom jego gospodarki podnosi się, a struktura gospodarcza staje się coraz bardziej bogata i złożona. Taki układ gospodarczy wymaga doskonalszych metod sterowania, jest to niezbędne wówczas, kiedy wzajemne zależności ekonomiczne i ogólnospołeczne komplikują się i wymagają subtelniejszych metod planowania, kiedy wzrastająca aktywność kulturalna i społeczna ludzi wymaga doskonalenia warunków i form działania zbiorowego.

Socjalizm jest typem społeczeństwa, które można określić jako społeczeństwo o kulturze naukowej. Wiedza naukowa przenika wszystkie jego tkanki i staje się podstawą działań na wszystkich płaszczyznach. Dotyczy to nie tylko rozwoju sił wytwórczych, ale odnosi się do systemów zarządzania przemysłem, rolnictwem, całą gospodarką narodową. Dotyczy to również systemów kształcenia i przygotowania kadr. Odnosi się do racjonalizacji stosunków społecznych, wzorów życia i obyczajów. Pisząc o potrzebie modernizacji zacofania społeczeństwa rosyjskiego, Lenin miał na myśli wszystkie te obszerne płaszczyzny.

Kształtowanie się społeczeństwa o naukowej kulturze jest procesem długotrwałym. Co więcej, jest to proces ciągły, bowiem rozwój nauki jest procesem nieprzerwanym. Stąd rozwijanie wszystkich nauk i umiejętności, korzystanie z odkryć oraz umiejętność ich wdrażania stanowią zbiór naczelných celów działania w społeczeństwie socjalistycznym.

Współczesny etap rozwoju nauki oraz leninowska wizja społeczeństwa socjalistycznego — nazwana tutaj wizją społeczeństwa o kulturze naukowej — nakazują zwrócić baczną uwagę na stopień wykorzystania nauki dla rozwoju sił wytwórczych. Żyjemy bowiem w epoce rewolucji naukowo-technicznej o olbrzymim przyspieszeniu. Wyraża się to we wzrastającym tempie pojawiania się rozmaitych odkryć naukowych oraz w skróceniu czasu potrzebnego do technicznego przetłumaczenia odkryć nauk podstawowych na technologie produkcyjne zdolne do tworzenia urządzeń i dóbr konsumpcyjnych.

Coraz krótsza staje się droga od odkrycia naukowego do jego zastosowania technicznego. Jeśli np. w przypadku fotografii od odkrycia odpowiednich zjawisk do stworzenia aparatu fotograficznego upłynęło 150 lat, to w wypadku np. lasera — jego pierwsze zastosowanie techniczne nastą-

piło już w dwa lata po odkryciu promieni laserowych. Można zaryzykować tezę, że jest to ogólna prawidłowość współczesnego etapu rozwoju nauki i techniki.

Równocześnie narasta wiedza o funkcjonowaniu zespołów pracy, i szerzej — o funkcjonowaniu wielkich systemów organizacji zbiorowych wysiłków. Według rozmaitych obliczeń prawidłowa organizacja pracy oparta na teorii informacji i cybernetyce, może w poważnym stopniu podnieść wydajność pracy. Tak zwany postęp organizacyjny staje się ważną i nieodzowną częścią składową postępu technicznego i ekonomicznego.

Jeżeli uświadomimy sobie, że zbiorowe działania obejmują w socjalizmie nie tylko sferę produkcji, to możemy powiedzieć, iż efektywność wysiłków w innych dziedzinach też w dużym stopniu zależeć będzie od umiejętności wykorzystania zdobyczy wiedzy o systemach organizacji i prawidłowościach ich funkcjonowania. Dotyczy to np. ulepszania funkcjonowania administracji państwowej, a głównie systemu obiegu informacji i procesu podejmowania decyzji w ramach jej działania.

W społeczeństwie socjalistycznym chodzi jednak nie tylko o prostą efektywność mechanizmów działania społecznego. W równym stopniu chodzi o treść klasową — o efekty społeczne oraz o społeczne warunki działania tak fabryki, jak i rady narodowej. Zachowanie socjalistycznych treści i celów działania systemu społecznego jako całości należy zawsze do kierownictwa politycznego i do mas, przy czym więc kierowników życia społecznego z masami (wszelkich instancji „górných” z „dolnymi” — używając słów Lenina) jest ważną zasadą działania społecznego.

W tej z kolei płaszczyźnie uwidacznia się potrzeba upowszechniania wśród pracowników przedsiębiorstw i instytucji wiedzy o wzrastającej złożoności systemów planowania i systemów organizacyjnych naszego życia. Jest to niezbędne, aby więc ta była silna i rzeczowa. Tylko wiedza o systemie społecznym w całości i o mechanizmach funkcjonowania jego instytucji umożliwi prawidłowy, pozbawiony nieporozumień dialog na tematy bardziej szczegółowe i bardziej ogólne. Jedynie w oparciu o taką wiedzę można aktywizować pracowników dla współuczestniczenia w doskonaleniu i przekształcaniu systemów organizacyjnych i sprawić wspólnym wysiłkiem „górných” i „dolnych”, by systemy te odpowiadały jak najbliższej zadaniom, które mają się spełniać, a nie by wyradzały się w struktury biurokratyczne, funkcjonujące (same dla siebie).

Zmienność społeczeństwa i przechodzenie na nowe etapy rozwoju zakłada potrzebę zmienności struktur organizacji pracy i zbiorowych wysiłków. Nauka powinna więc uczestniczyć w poważnym stopniu w reorganizacji ram naszej pracy i innych naszych działań społecznych.

Socjalistyczna kultura naukowa cechuje się jeszcze jednym istotnym elementem: zerwaniem w skali masowej z ciemnotą i prymitywizmem w życiu jednostkowym. Wszechstronny rozwój jednostki jako cel perspektywiczny socjalizmu musi opierać się na włączeniu wiedzy naukowej w zintegrowane systemy wartości jednostki. Do tego potrzebne jest kontynuowanie wysiłków ku upowszechnieniu oświaty i kultury. Potrzebne jest także to, by tę oświatę i kulturę przesycić najświeższymi i najbardziej obiecującymi treściami naukowymi. Bez tego niemożliwa jest rewolucja naukowo-techniczna ani w przemyśle, ani w jakiegokolwiek innej dziedzinie naszego życia i działalności. Wydaje się również, co czasem jest niedostrzegane, że taka nowoczesna wiedza potrzebna jest jednostce do rozwoju jej aktywności w płaszczyźnie politycznej. Działalność taka

musi się opierać na rozeznaniu sytuacji społecznej. Takiego zaś rozeznania nie można dziś zdobyć bez elementów wiedzy ekonomicznej, socjologicznej, psychologicznej i prawniczej.

Tradycyjne gałęzie humanistyki, takie jak historia lub filozofia, mają wiele do zrobienia w tym ogólnym procesie kształtowania nowego typu kultury socjalistycznej. Przez refleksję ogólnometodologiczną filozofia kształtuje przeciw podstawy naukoznawstwa, a przez refleksję ontologiczną, epistemologiczną i aksjologiczną — racjonalne i zaangażowane podstawy jednostkowe.

Rola historii w kształtowaniu naukowego myślenia w procesach społecznych jest ogromna. Nie jest przecież przypadkiem, że coraz większa liczba historyków współuczestniczy w różnych krajach w układaniu prognoz przyszłego rozwoju. Wykształcenie historyczne obywatela jest nieodzownym składnikiem ogólnego wykształcenia naukowego.

Tak więc nauka w jej rozmaitych rozgałęzieniach, a także nauka jako ogólny sposób patrzenia na przyrodę i społeczeństwo oraz jako narzędzie racjonalnego opanowania środowiska ludzkiego w celu stopniowej realizacji socjalistycznych idei, jest coraz ważniejszym składnikiem naszego życia. Lenin przewidywał tę jej rolę i postulował jak najszybsze przejście do etapów rozwoju, na których rola ta będzie coraz większa.

IV

Nauka stała się podstawową dźwignią rozwoju sił wytwórczych we współczesnym świecie. Pełne wykorzystanie jej możliwości — osiągnięcie wysokiego rytmu rodzenia się nowych pomysłów, weryfikowanych hipotez naukowych, owocne przekształcanie wyników badań w praktycznie dostępne rozwiązania techniczne i technologiczne — wszystko to wymaga właściwej organizacji nauki i skutecznej polityki naukowej.

Tempo rozwoju nauk jest w dzisiejszym świecie tak szybkie, a niezbędne środki materialne, ludzkie i organizacyjne tak ogromne, że nawet najpotężniejsze i najbogatsze państwa nie mogą sobie pozwolić na rozwinięcie badań na całym obszarze nauki. O wynikach badań decyduje bowiem liczba wysoko kwalifikowanych badaczy oraz coraz potężniejsza baza aparaturowa. Pewne typy badań, jak: energia atomowa, czy badania przestrzeni kosmicznej, stają się wręcz niedostępne dla krajów średniej wielkości. Dlatego w krajach takich jak nasz, a także w innych krajach socjalistycznych (poza ZSRR i ChRL) stosuje się taktykę pozostawienia cienkiej warstwy badaczy w wielu kierunkach (szkoły), przy jednoczesnym koncentrowaniu silnego jądra badaczy na niewielu odpowiednio dobranych kierunkach. Wybór ten jest uwarunkowany potrzebami gospodarczymi kraju, niejednokrotnie zaś wynika z konieczności odrobienia zaległości w pewnych niemożliwych do pominięcia kierunkach badawczych.

Dla uzyskania pożądanych efektów niezbędne jest osiągnięcie co najmniej minimalnego stopnia koncentracji w określonych kierunkach badawczych. Minimum jest to, co daje szansę uzyskania rozwiązań kompleksowych, obejmujących nie tylko naukowe i techniczne, ale również ekonomiczne i społeczne aspekty badanych problemów i uzyskiwanych wyników.

Jednym z najbardziej istotnych warunków powodzenia takiej polityki naukowej jest istnienie ścisłej współpracy w dziedzinie

badań naukowych i ich wdrażania między wszystkimi krajami socjalistycznymi. Jest to obecnie warunek wzajemnego korzystania z wyników badań rozwijanych selektywnie w poszczególnych, powiązanych ze sobą krajach. Istnieją w tym zakresie silne materialne i ideologiczne przesłanki stymulujące współpracę: wynikają one z klasowej jednorodności ustrojów społeczno-politycznych, z planowego charakteru gospodarki, z realnych korzyści, jakie przynosi współpraca między krajami socjalistycznymi w różnych dziedzinach życia — dla każdego z nich i dla całego systemu socjalistycznego.

Waga zacieśnienia współpracy naukowo-technicznej krajów socjalistycznych będzie wzrastać w związku z nasilającymi się procesami integracji gospodarczej krajów RWPG. Ta integracja jest warunkiem pełnego wykorzystania w interesie narodów socjalistycznych zbudowanego potencjału produkcyjnego i możliwości, jakie niesie rewolucja naukowo-techniczna. Integracja gospodarcza, zwłaszcza dla mniejszych krajów socjalistycznych, jest jedynym rozwiązaniem takich problemów, jak opanowanie frontu współczesnego postępu naukowo-technicznego i produkcyjnego oraz opanowanie całego wachlarza asortymentowego niezbędnej dziś dla kraju nowoczesnej produkcji. Dla polskiej nauki zaistnieć stąd mogą na tym czy innym odcinku pewne ograniczenia, przy równocześnie nieporównywalnie szerszych korzyściach wynikających z koncentracji i rozmachu badań.

Współpraca naukowa i techniczna krajów socjalistycznych ma tradycje tak długie, jak okres istnienia systemu socjalistycznego. Bez inicjalnej pomocy ze strony nauki i techniki Związku Radzieckiego budowa bazy gospodarczej w nowo powstałych krajach socjalistycznych przebiegałaby z wielkim opóźnieniem, a niejednokrotnie nie mogłaby być realizowana. Później zarysowały się formy pomocy i współpracy wzajemnej w postaci wymiany fachowców, przekazywania dokumentacji naukowej i technicznej, szkolenia kadr w najsilniejszych ośrodkach zagranicznych lub wspólnych (Dubna). Jednakże możliwości i potrzeby współpracy są nadal nieporównanie większe niż dotychczasowy jej zasięg i formy realizacji. Likwidacja tej dysproporcji jest tym pilniejsza, że obecnie w związku z zaawansowanym przygotowaniem strategii intensywnego i selektywnego rozwoju gospodarczego, kraje socjalistyczne (poza ZSRR) są na etapie wyboru kierunków badań i ich koncentracji. Niezbędne staje się więc rychłe przejście do następnego etapu rozwijania tej strategii — koordynacji i podziału zadań w skali całego obozu socjalistycznego.

Znacznie lepiej niż w dziedzinie badań kształtuje się sytuacja w dziedzinie postępu technicznego i produkcji przemysłowej. Osiągnięto pewne postępy międzynarodowe w dziedzinach ogólnych: informatyki, normalizacji i typizacji. Istnieją pierwsze uzgodnienia dotyczące podziału produkcji i przekazywania doświadczeń naukowo-technicznych w wielu dziedzinach. Ten stan daje już pewne punkty oparcia do współpracy w dziedzinie badań naukowych, zwłaszcza badań skierowanych na potrzeby rozwoju takich działów gospodarczych, jak energetyka, elektronika, chemia i inne.

Od szeregu lat istnieją pewne luźne formy współpracy naukowej, dwustronne między poszczególnymi akademiami krajów socjalistycznych i wielostronne w ramach wspólnego programu Akademii. W wyniku dotychczasowych kontaktów stworzono płaszczyzny współpracy w postaci koordynacji badań w pewnych określonych dziedzinach, a także rozwi-

nięto wymianę doświadczeń i poglądów, głównie w postaci spotkań, sympozjów, szkół letnich. Wobec potrzeb nie są to jednak formy dostatecznie skuteczne.

Akademikom krajów socjalistycznych nie udało się dotąd powołać żadnego międzynarodowego ośrodka badań. Są dopiero zaczątki takiej szerszej współpracy — przykładem może być jedynie Laboratorium Niskich Temperatur we Wrocławiu. Podobnie stworzenie międzynarodowego planu badań szczególnie ważnych dla rozwoju krajów socjalistycznych, ich podziału między poszczególne ośrodki i ukształtowanie efektywnych form współpracy — są to jeszcze zadania do podjęcia i realizacji.

Po ustaleniu takiego planu i dokonaniu podziału zadań będzie można organizować międzynarodowe centra badań w dziedzinach nauki o szczególnie silnym wpływie na rozwój techniki. Powinny to być takie ośrodki, jak: Instytut Fizyki Ciała Stałego, nastawiony głównie na półprzewodniki i ich zastosowanie, Instytut Cybernetyki Technicznej, rozwijający badania głównie w dziedzinie sterowania wielkimi systemami i ich optymalizacji, Instytut Biofizyki, Instytut Biochemii itp. Powinny to być instytuty o najlepszej unikalnej bazie aparaturowej, zdolne wnieść poważny wkład do rozwoju danej dziedziny. Miałyby one być nie tylko kuźnią postępu naukowego, ale również wielkim centrum kształcenia kadr dla wszystkich krajów obozu socjalistycznego. Obecnie taką rolę spełnia jedynie Instytut Badań Jądrowych w Dubnej. Można też sobie wyobrazić Centralny Instytut Naukowy w jednym z krajów socjalistycznych z filiami w krajach pozostałych. W ramach takiej organizacji można by dokonać podziału zadań między poszczególne filie, eliminując tak kosztowne obecnie dublowanie prac naukowych.

Istnieć też powinna silniejsza niż dotąd więź między instytutami różnych krajów prowadzących badania w zakresie nauk podstawowych, np. między instytutami matematycznymi. Nie chodzi w tym przypadku o podział i wyprofilowanie badań. Każdy kraj ma bowiem swoją specyfikę, własne tradycje naukowe i rozwinięte szkoły. Niezbędne jest natomiast szersze i lepsze forum dyskusyjne, wymiana poglądów dających szanse wzajemnego oddziaływania.

W trzeciej części referatu zawarte zostały myśli płynące z leninowskiej wizji przyszłego społeczeństwa socjalistycznego jako społeczeństwa „o kulturze naukowej”. W epoce współczesnej, w okresie rewolucji naukowo-technicznej i organizacyjnej nie sposób przecenić znaczenia wysokiego i rosnącego nieprzerwanie poziomu kulturalnego i naukowo-technicznego społeczeństwa. W obliczu perspektyw powszechnej automatyzacji, pełnego wyeliminowania ciężkiej pracy fizycznej, wzrosnąć musi ogólny poziom wykształcenia społeczeństwa, nie tylko poziom jego umiejętności produkcyjnych i technicznych. Wzrostowi ogólnego intelektualnego poziomu społeczeństwa sprzyjać będzie szczególnie powiększanie się czasu wolnego i wysoce możliwa w społeczeństwie socjalistycznym racjonalna organizacja jego wykorzystania.

Podstawową dźwignią tego rozwoju intelektualnego społeczeństwa jest wykształcenie. Zakres, organizacja i formy kształcenia muszą odpowiadać potrzebom rewolucji naukowo-technicznej, a więc potrzebom ulegającym istotnym zmianom o dużym przyspieszeniu. Dzisiejszy rozwój nauki jest szczególnie szybki w dziedzinach międzydyscyplinarnych. Świadczy o tym niezwykle gwałtowny rozwój cybernetyki, automatyki, biofizyki, biochemii. Powstają

nowe dziedziny na styku chemii, mechaniki ciała stałego, fizyki, na styku matematyki i ekonomii. Nadążanie za tymi zmianami, postępującymi lawinowo, wymaga stałych przekształceń struktury i profilu uczelni wyższych.

Można np. sądzić, że w dobie upowszechniającej się szybko automatyzacji i tworzącego się na tym tle ogólnego pokrewieństwa techniki, typ wyższej uczelni politechnicznej, jako tradycyjnej szkoły zawodowej, kształcącej specjalistów dla określonych branż gospodarki narodowej, nie utrzyma się nadal. Konieczne będą także przeobrażenia zmierzające w kierunku rozwoju przedmiotów związanych z naukami podstawowymi, zwłaszcza interdyscyplinarnymi. Będą one musiały znaleźć ujście w niezbędnych przekształceniach struktury i profilu uniwersytetów. Z uwagi na szeroki profil uprawianych dyscyplin, a stąd szczególnie obszerne pole uprawiania badań międzydyscyplinarnych, uniwersytety mają zarówno szanse, jak i poważne zadania stać się ważnymi ośrodkami badań naukowych — głównie podstawowych — oraz pomostem między rozwojem nauki i rosnącymi potrzebami kształcenia.

Spodziewać się zatem należy dalszej ewolucji w systemie kształcenia kadr. Szczególnie szybki wzrost zapotrzebowania na kadry wysoko kwalifikowane, zwłaszcza na kadry zdolne do podejmowania i rozwiązywania określonych tematów badawczych i wdrożeniowych, nie może odbywać się wyłącznie na zasadzie kształcenia nowych absolwentów. Większe niż dotychczas znaczenie będą miały rozmaite formy szkolenia podyplomowego i specjalistycznego olbrzymiej masy ludzi, pracujących już w swoich zawodach, a wymagających bądź podnoszenia i modernizacji kwalifikacji, bądź szybkiego przekwalifikowania. Podjęcie tych zadań wymagać będzie znacznego wzrostu usług szkolnictwa wszystkich szczebli, a także rozbudowy szkolnictwa średniego i wyższego.

Spodziewać się należy, że rewolucja naukowo-techniczna wymagać będzie dalszego doskonalenia organizacji i kierowania nauką. Zaakcentowany już kierunek ewolucji wskazuje, że zmiany będą zmierzały w stronę dalszej centralizacji w dziedzinie wyboru i planowania tematyki badawczej oraz finansowania badań.

Istotne zatem znaczenie mieć będą długofalowe prognozy wykonywane w wielu kluczowych dziedzinach nauki, stanowiące podstawę długofalowego planowania. Najpewniej prognozy takie obejmować będą obszar znacznie szerszy niż jednego kraju, a byłoby najbardziej pożądane, aby odnosiły się do całego systemu socjalistycznego. Istotną właściwością tych prognoz jest wydłużający się okres, dla którego są budowane. Ma to ważne uzasadnienie praktyczne. Np. decyzja powołania instytutu w nowej dziedzinie nauk chemiczno-fizycznych czy biochemicznych (niech to będzie instytut karbochemii czy petrochemii) może być w pełni zrealizowana w okresie 10 lat. Sam okres zaplanowania inwestycji i wyposażenia oraz ich realizacji zajmie 5 lat. Zaś wykształcenie nowej kadry naukowej i przystosowanie do pełnej sprawności naukowej w takiej nowej dziedzinie wymaga co najmniej 10 lat. Stąd konieczność dalekosiężnego przewidywania i ciągłego prognozowania rozwoju nauki.

Jak dotąd prognozowanie to nie okazuje się równomierne we wszystkich dziedzinach. W jednych, bardziej związanych z badaniami stosowanymi (rolnictwo, leśnictwo, medycyna, tradycyjne działy techniki), prognozy sięgają obecnie do 1985 roku. W innych, szczególnie w badaniach podstawowych (fizyka, chemia, biochemia, mikrobiologia molekularna,

elektronika, cybernetyka techniczna), prognozy ograniczają się do 1975 roku. Łatwiej jest bowiem i pewniej przewidywać konsekwencje odkryć niż same odkrycia.

Wiele dziedzin nauki, zajmujących się niegdyś badaniami nie rokującymi perspektyw (np. pewne działy abstrakcyjnej matematyki), okazały się po latach dziedzinami kluczowymi, o doniosłym znaczeniu praktycznym. Obecnie np. fizycy przypisują wielkie znaczenie badaniom astrofizycznym i sami się do nich włączają. Wynika to stąd, że fizyka wielkich energii, ze względu na niemożliwość tworzenia coraz większych laboratoriów na ziemi — m.in. z uwagi na kolosalne koszty — przechodzi do studiowania materii w stanach krytycznych na Słońcu i odległych gwiazdach. Fizyk badający problemy wielkich energii musi obecnie zajmować się głębiej i w sposób nieunikniony astrofizyką i kosmologią. Innym przykładem jest lawinowy obecnie proces wnikanía matematyki, sformalizowanego sposobu myślenia do wielu działów nauki — do biologii i medycyny, nauk ekonomicznych i lingwistyki. Zjawisko to ma walor prawidłowości. Zmusza więc do wprowadzenia tego sformalizowanego sposobu myślenia do procesu kształcenia kadr, a więc z co najmniej dwudziestoletnią perspektywą wyprzedzenia.

Zaprezentowany zespół cech charakteryzujących obecne i przyszłe potrzeby i perspektywy rozwojowe nauki wskazuje dobitnie na konieczność tworzenia prognoz w dziedzinie rozwoju nauki i postępu technicznego. Musimy przewidywać, przesuwając horyzont czasowy, nasze przewidywania poddawać stale analizie, poprawiać. Jest to postępowanie konieczne, aby nie popełniać zasadniczych błędów w rozwoju nauki, która stała się dziś główną siłą napędową poczynąń praktycznych.

*

Wiek, który mija od chwili narodzin Lenina, godny jest jego imienia — wieku leninowskiego. W historycznym procesie rozwoju ludzkości nastąpiły w tym stuleciu najgłębsze i najbardziej zasadnicze przemiany. Nie było nigdy przedtem tak burzliwego i z tak wielkim przyspieszeniem postępującego rozwoju sił wytwórczych w ich materialnym i ludzkim wymiarze. Świat współczesny zbliżył się wielkimi krokami do stanu, który filozofia marksizmu określiła jako „przejście człowieka ze stanu konieczności do królestwa wolności”, w którym człowiek panować będzie świadomie nad siłami przyrody i mechanizmami rozwoju samego społeczeństwa.

Są ku temu współcześnie okoliczności najbardziej sprzyjające. Istnienie socjalizmu jako realizowanej w praktyce koncepcji ustrojowej na wielką skalę, istnienie światowego systemu socjalistycznego umożliwia wykorzystanie sił i zasobów przyrody w sposób pełny, w interesie społecznym, a więc bez społecznych antagonizmów, niesprawiedliwości i marnotrawstwa. Nie jest to jeszcze udziałem całej ludzkości. Dziś jednakże wiemy, uzbrojeni w doświadczenia historycznej weryfikacji, że taki jest kierunek rozwoju społeczeństwa ludzkiego, że zwycięstwo socjalizmu w skali światowej nie jest sprawą wyboru koncepcji rozwojowej, lecz kwestią czasu. Społeczeństwo przyszłości może być tylko społeczeństwem socjalistycznym.

Taką wizję przyszłości zbudował Lenin. Tworzył ją z precyzją i rzetelnością naukową badacza. Jako polityk i przywódca mas proletariackich widział w niej ogromną siłę mobilizującą i organizującą rewolucyjny ruch społeczny. Jako wódz Rewolucji Październikowej i szef państwa radziec-

kiego wizję tę konsekwentnie, z całym uporem głębokiego przekonania i rewolucyjnego entuzjazmu — wcielał w życie. Całym swym dorobkiem teoretycznym i doświadczeniem praktycznym dowodził Lenin, że socjalizm jest naukowym, wywiedzionym z obiektywnych praw rozwoju, wielkim systemem społecznym, który opanuje świat, a nie piękną i romantyczną utopią. Z pasją polityka i ciepłością uczonego szukał Lenin tych praw rozwoju świata. Szukał ich w rozwoju człowieka, w jego coraz szerszych, nieograniczonych możliwościach poznawczych i twórczych. Śledził rozwój nauki i jako filozof widział nie tylko jego proste następstwa w nawastrwianiu się wiedzy. Już w końcu ubiegłego stulecia widział w rozwoju nauki zasadniczą podstawę praktycznej budowy społeczeństwa socjalistycznego; widział następstwa tego rozwoju w postaci przekształcania ludzkiej świadomości, tej niezbędnej przesłanki kształtowania socjalistycznego społeczeństwa o kulturze masowej.

Socjalizm był dla Lenina nieuchronną, bo obiektywnie, naukowo dowiedzioną i społecznie pożądaną koniecznością. Jakim go widział i jakim chciał uczynić wówczas, gdy w swym praktycznym wymiarze socjalizm dopiero się rodził? Chciał, aby był to socjalizm ludzi pracy, robotników i chłopów, socjalizm żołnierzy walczących o dzieło rewolucji, socjalizm dyktatury proletariatu, w której widział istotę ludowej demokracji. Chciał, aby był to socjalizm nowoczesny i twórczy, tworzący sam i przejmujący wszystko co najlepsze, postępowe w historii współczesności. Socjalizm był dla niego synonimem wysokiej wydajności, sprawnej organizacji i najnowszej techniki, był sposobem naukowego kierowania rozwojem przyrody i społeczeństwa.

Takim go budował sam i taki wizerunek przyszłości socjalizmu pozostawił do realizacji przyszłym pokoleniom, także naszemu, któremu przypadło w udziale żyć w epoce burzliwych przemian społecznych, materialnych i technicznych. Jest naszym obowiązkiem, aby szansę tę w pełni i bez zwłoki wykorzystać.

Warszawa, maj 1970 r.